Autoreferat

I. Dane osobowe

1. Imię i nazwisko: Marcin Wołoszyn
2. Posiadane stopnie naukowe:

1995	magister archeologii, Instytut Archeologii, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński
1997	magister historii, Instytut Historii, Wydział Historyczny, UJ
2003	doktor nauk humanistycznych, Wydział Historyczny, Uniwersytet Jagielloński

3. Informacje o zatrudnieniu

1997-2003	Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Oddział w Krakowie (asystent)
od 2004	Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Oddział w Krakowie (adiunkt (1/2 etatu)
od 2004	Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego adiunkt (pełny etat, tzw. pierwsze miejsce pracy)

II. Osiągniecie badawcze będące podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego

Jako osiągnięcie wynikające z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.), wskazuję cykl dwunastu jednotematycznych prac zatytułowany *Polska a cywilizacja bizantyńsko-ruska w VI-XIII w. na tle europejskim. Archeologia, numizmatyka, historia* (praca nr 5 to anglojęzyczna wersja pracy nr 4):

1. **WOŁOSZYN M.** 2009. *Vorwort des Herausgebers*, [w:] **M. Wołoszyn** (red.), *Byzantine Coins in Central Europe between the 5th and 10th century*, Moravia Magna. Seria Polona, 3, Polska Akademia Umiejętności, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków 2009, s. 7–18.
2. **WOŁOSZYN M.** 2009. *Byzantinische Münzen aus dem 6.–7. Jh. in Polen*, [w:] **M. Wołoszyn** (red.), *Byzantine Coins in Central Europe between the 5th and 10th century*, Moravia Magna. Seria Polona, 3, Polska Akademia Umiejętności, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego Kraków 2009, s. 473–529.
3. LAVYSH K., **WOŁOSZYN M.** 2011. *Byzantine Coins from the Area of Belarus*, [w:] N. Holmes (red.), *Proceedings of XIV International Numismatic Congress*, Glasgow 2011, t. II, s. 1500-1508.
4. **WOŁOSZYN M.** 2010. *By Their Fruit You will recognize them (Matt. 7:15–20). The Byzantine and Latin Models of Christianisation of East–Central and Eastern Europe in the Light of Archaeological Evidence – Discussion Remarks*, [w:] W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Tak więc po owocach poznacie ich*, Funeralia Lednickie, 12, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Poznań 2010, s. 163–183.
5. **WOŁOSZYN M.** 2011. *Bizantyński i łaciński model chrystianizacji w świetle danych archeologicznych – uwagi dyskusyjne*, [w:] S. Cygan, M. Glinianowicz, P. N. Kotowicz (red.), *In silvis, campis ... et urbe. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, Collectio Archaeologica Ressoviensis, 14, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów-Sanok 2011, s. 13-31.

6. **Wołoszyn M.** 2012. *Die frühmittelalterlichen orthodoxen Devotionalien in Polen und die Entstehung der ältesten Ostgrenze Polens. Forschungsgeschichte und Forschungsperspektiven*, [w:] M. Salamon, **M. Wołoszyn**, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M. P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1,2, Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig (GWZO), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 225-289.
7. Piotrowski M., **Wołoszyn M.** 2012. *The devotional objects from Lubaczów (south-eastern Poland) and their archaeological-historical context*, [w:] M. Salamon, **M. Wołoszyn**, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1,2, Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig (GWZO), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 331-345.
8. **Wołoszyn M.** 2012. *The cross-pendant from Sąsiadka-Suteysk, in south-eastern Poland. A preliminary report*, [w:] M. Salamon, **M. Wołoszyn**, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1,2, Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig (GWZO), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 347-357.
9. Piotrowski M., **Wołoszyn M.** 2012. *Czermno/Cherven – archaeological investigation of an Early Rus' medieval town in Eastern Poland in 2010-2011. A preliminary report*, [w:] M. Salamon, **M. Wołoszyn**, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1,2, Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig (GWZO), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 359-389.
10. Dzieńkowski T., **Wołoszyn M.** 2012. *An encolpion from Czulczyce in south-eastern Poland*, [w:] M. Salamon, **M. Wołoszyn**, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1,2, Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig (GWZO), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 391-401.
11. Musin A., **Wołoszyn M.** 2012. *Newly-Converted Europe – Digging In. An archaeological afterword*, [w:] M. Salamon, **M. Wołoszyn**, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1,2, Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig (GWZO), Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 683-711.
12. **Wołoszyn M.** 2013. *Die Červenischen Burgen und die Frage der Herausbildung der polnisch-altrussische Grenze im 10.-11. Jahrhundert. Ein archäologisch-historischer Beitrag*, Siedlungsforschung. Archäologie-Geschichte-Geographie, 29 (2011 [publikacja 2013]), s. 75-105.

III. Omówienie celu naukowego wyżej wymienionych prac i osiągniętych wyników będących podstawą ubiegania sie o stopień doktora habilitowanego

Cykl prac zatytułowany *Polska a cywilizacja bizantyńsko-ruska w VI-XIII w. na tle europejskim. Archeologia, numizmatyka, historia* poświęcony jest analizie kontaktów ziem Polski (w jej obecnych granicach) z Cesarstwem Bizantyńskim oraz Rusią Kijowską w średniowieczu. Celem moim była: 1). identyfikacja zabytków poświadczających tego typu kontakty; 2). ich analiza typologiczno-chronologiczna; 3). interpretacja znalezisk z Polski na szerszym, środkowoeuropejskim tle; 4). określenie roli jaką grało Bizancjum w kształtowaniu się podziałów średniowiecznej Europy.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu zagadnienie relacji Polski z Bizancjum i / lub Rusią Kijowską nie cieszyło się specjalną popularnością. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy wymienić należy dwa czynniki: 1). słaby (do niedawna) stan badań nad archeologią Cesarstwa Bizantyńskiego; 2). koncentracja tzw. badań milenijnych nad obszarem Polski centralnej i zachodniej oraz supremacja militarna, gospodarcza i polityczna Moskwy nad Polską (i innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej). Pierwszy z czynników utrudniał rozpoznawanie *bizantyników* w zbiorach polskich, drugi skutkował niechęcią do podejmowania przez polskich badaczy studiów nad pograniczem polsko-ruskim i relacjami polsko-ruskimi. Wspomnieć także należy o znaczeniu utraty przez polską humanistykę dwóch wielkich ośrodków cywilizacyjnych/naukowych położonych na wschodzie RP, a więc Wilna i przede wszystkim Lwowa. Poważnie osłabiało to logistyczne zaplecze dla realizacji wielkich projektów badawczych, wzmocniło tendencję do „okcydentalizacji" polskiej powojennej archeologii średniowiecznej.

Z powyższych względów dla prawidłowego rozpoznania i interpretacji polskich *bizantyników* i *rutheników* zdecydowano się stworzyć szerszy, międzynarodowy i interdyscyplinarny zespół badawczy. Zabytki z terenu Polski przedstawiono przede wszystkim na dwóch zorganizowanych (współorganizowanych) przez autora niniejszego wniosku konferencjach. Pierwsze ze spotkań dotyczyło znalezisk monet bizantyńskich w Europie Środkowej, drugie dewocjonaliów oraz przemian obrządku pogrzebowego w Europie Środkowo-Wschodniej w wyniku chrystianizacji realizowanej wg modelu łacińskiego bądź bizantyńskiego. Oba spotkania odbyły się w Krakowie, odpowiednio w roku 2007 i 2010. Cykl prac przedstawianych jako podstawa do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego został zasadniczo opublikowany w materiałach z obu konferencji. Współpraca międzynarodowa przy realizacji pierwszego z projektów (monety bizantyńskie w Europie Środkowej) miała charakter bardziej nieformalny, przygotowanie spotkania na temat chrystianizacji (Kraków 2010) możliwe było dzięki nawiązaniu formalnej współpracy z archeologami, historykami, historykami sztuki i etnologami z Polski oraz Białorusi (Mińsk), Chorwacji (Split), Niemiec (Lipsk), Rosji (St. Petersburg) oraz Serbii (Belgrad). Zrealizowane przez autora wniosku w dużych zespołach prace pozwoliły w nowy sposób spojrzeć na zagadnienie relacji Polski i kręgu bizantyńsko-ruskiego w wiekach średnich. Zwrócić należy uwagę na następujące zagadnienia.

1. Monety wczesnobizantyńskie w Polsce na tle środkowoeuropejskim.

Ogromny postęp w studiach nad numizmatyką wczesnobizantyńską[1] zadecydował o tym, iż emisje bizantyńskie należą obecnie do kategorii znakomicie datowanych zabytków. O ile studia nad monetą arabską od dawna cieszyły się wielką popularnością o tyle od lat brakowało pełnego przeglądu znalezisk monet bizantyńskich z naszej części Europy. Zdaniem autora wniosku próba samodzielnego opracowania znalezisk monet z Polski, Danii, Macedonii czy Niemiec byłaby iluzją, w tej sytuacji zdecydowano się na zorganizowanie konferencji w trakcie której 40 badaczy z 16 krajów przedstawiło znaleziska interesujących nas monet z obszaru swoich zainteresowań badawczych. Jako redaktor materiałów pokonferencyjnych dążyłem do uzyskania od Referentów nie krótkich esejów, a obszernych opracowań zawierających bogaty materiał ilustracyjny, kartograficzny, a zwłaszcza katalog znalezisk. Dzięki nadaniu poszczególnym artykułom możliwie jednolitej formy powstała książka będąca kompendium wiedzy na temat emisji bizantyńskich w Europie Środkowej i w Skandynawii. O trafności tej decyzji świadczą liczne (pozytywne) recenzje książki *Byzantine Coins...*, które ukazały się m.in. w Bułgarii, Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Włoszech[2], a także nagroda (*Prix Duchalais*) przyznana mi w 2012 r. przez *Académie des Inscriptions et Belles-Lettres* (Paryż). Obecnie stan badań nad monetą bizantyńską w Europie Środkowej uznać należy za bardzo dobry[3]. Problemem jest brak nowego korpusu znalezisk z Europy Wschodniej. Dążąc do zapełnienia tej luki badawczej autor wniosku opracował (wraz z K. Lavysh) znaleziska monet bizantyńskich z Białorusi (por. niżej pkt. 1c.).

---

[1] R. A. Bellinger, *Catalogue of the Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, Washington 1966, t. I, *Anastasius I to Maurice (491-602)*; Ph. Grierson, *Catalogue of the Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, Washington 1968, t. II:1, *Phocas to Heraclius (602-641)*, t. II:2, *Heraclius Constantine to Theodosius III (641-717)*; Ph. Grierson, *Catalogue of the Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, Washington 1973, t. III, *Leo III to Nicephorus III (717-1081)*; C. Morrisson, *Catalogue des Monnaies Byzantines de la Bibliotheque Nationale*, Paris 1970, t. I-II; W. Hahn, *Moneta Imperii Byzantini*, Wien 1973, t. I, *Von Anastasius. bis Justinianus I. (491-565)*; W. Hahn, *Moneta Imperii Byzantini*, Wien 1975, t. II, *Von Justinus II. bis Phocas (565-610)*; W. Hahn, *Moneta Imperii Byzantini*, Wien 1981, t. III, *Von Heraclius bis Leo III/Alleinregierung (610-720)*; W. Hahn, M. A. Metlich, *Money of the Byzantine Empire (Anastasius I-Justinian I, 491-565)*, Wien 2000; J. P. C. Kent, *Roman Imperial Coinage*, London 1994, t. X, *The Divided Empire and the Fall of the Western Parts 395-491*.

[2] **Bułgaria:** G. Dimov, Istoričeski pregled, 68:3-4 (2011), s. 269-270; G. Dimov, Mediaevalia, 4 (2012), s. 172; **Francja:** C. Morrisson, Revue numismatique, 166 (2010), s. 587-594; **Moldowa:** S. Musteață, Tyragetia, N.S., 6:1 (21 [2012]); **Niemcy:** S. Brather, Zeitschrift für Archäologie des Mittellaters, 38 (2010 [2011]), s. 236-237; C. Morrisson, Byzantinische Zeitschrift, 103:1 (2010), s. 1062-1073; **Polska:** M. Bogucki, Sprawozdania Archeologiczne, 62 (2010), s. 565-579; **Włochy:** L. Travaini, Rivista Italiana di Numismatica e scienze Affini, 113 (2012), s. 409-414; **Wielka Brytania:** F. Curta, Early Medieval Europe, 19:1 (2011), s. 122-123; **Węgry:** L. Szende, Folia Archaeologica, 45 (2011-2012 [w druku]).

[3] Ważnym uzupełnieniem książki *Byzantine Coins...*z 2009 r. jest opracowanie dziesiątowiecznego materiału z Węgier, por. P. Langó, *Notes on the dating of Byzantine coin finds from 10th century context in the Carpathian Basin*, (w:) B. Tobias (red.), *Die Archäologie der frühen Ungarn*, Mainz 2012, s. 49-67; P. Prohászka, *Bemerkungen zum byzantinischen Münzverkehr der ungarischen Landnahmezeit und der Staatsgründung im Karpatenbecken*, (w:) tamże, s. 67-89.

1a. Monety wczesnobizantyńskie z Polski.

W wyniku kwerendy muzealnej dokonano zestawienia wszystkich emisji bizantyńskich z VI-VII w. (emisje po 518) z terenu Polski – 21 egzemplarzy z 15 miejscowości. Kwerendy muzealne oraz biblioteczne pozwoliły uporządkować bazę źródłową. Najważniejszym ustaleniem jest skreślenie z listy znalezisk z okresu wędrówek ludów skarbu 20 złotych monet z Wilkowa (woj. świętokrzyskie). Skarb ten, odkryty w 1905 r. uznawano za związany np. z napływem złota na teren środkowoeuropejskiego Barbaricum w okresie huńskim. Niestety monety nie zachowały się; analiza najstarszych ich opisów dowodzi, iż chodzi tu o monety bizantyńskie z okresu po połowie XI w., zapewne z XII-XIII w. (monety miseczkowate). Tym samym zespół z Wilkowa jest największym skarbem monet bizantyńskich z Polski Pierwszych Piastów, można ewentualnie wiązać go z kontaktami Polski z Lewantem w okresie wypraw krzyżowych.

Wśród znalezisk z VI-VII w. wyróżnia sie moneta Herakliusza (610-641) z Szadzka koło Szczecina. Dzięki archiwalnym fotografiom dokonano klasyfikacji tej monety (MIB 140-145; 625-637). Moneta z Szadzka to jedno z najbardziej na północ wysuniętych znalezisk bizantyńskiego heksagramu (brak ich w Skandynawii, pojedynczy egzemplarz w Wielkiej Brytanii). Monety tego typu spotykane są rzadko także na terenie Kotliny Karpackiej, wydaje się więc, że moneta Herakliusza trafiła na Pomorze nie w VII w., a dopiero 200-300 lat później: jako domieszka do fali srebra arabskiego, napływającej do Europy Środkowej i Północnej w VIII-X/XI w. i zawierającej także starsze srebrne monety (greckie czy perskie).

Znalezisko tzw. lekkiego solida Herakliusza (610-641) z Żółkowa (woj. podkarpackie) traktować należy jako odprysk fali monet złotych napływających w VI-VII w. (do 626) na teren Kotliny Karpackiej w związku z trybutami wypłacanymi Awarom przez Konstantynopol.

Pozostałe monety wczesnobizantyńskie z Polski to niemal wyłącznie emisje brązowe – analizy porównawcze dowodzą, iż koncentracja tego typu monet charakterystyczna jest dla peryferii Kaganatu Awarskiego (Słowacja, Dolna Austria). Wydaje się, że w podobny sposób traktować należy znaleziska z Polski. Wśród monet tych wyróżnia się emisja (pentanummium) Fokasa (602-610) z Ostrówka na Mazowszu. Została ona wybita w Kartaginie. Z terenu Węgier, Austrii oraz Republiki Czeskiej znamy monety VII-wieczne wybite właśnie na terenie Italii, Sycylii bądź w północnej Afryce. Przekazy pisane informują nas o kontaktach awarsko-longobardzkich w VII w.; być może wspomniane monety są materialnym śladem tych powiązań.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracach nr 1 i 2.

1b. Chronologia napływu monet późnorzymskich/wczesnobizantyńskich na teren Polski na tle środkowoeuropejskim.

Do problemów, nad którymi żywo dyskutuje się w polskiej archeologii należy kwestia pochodzenia Słowian. Zwolennicy tezy allochtonistycznej podkreślają załamanie się struktur cywilizacyjnych okresu rzymskiego: w ciągu V w. miało dojść do znacznego wyludnienia ziem polskich. Liczba znalezisk monet z V w. w Polsce gwałtownie spada (pomijam Pomorze). Dopiero na okres panowania

Justyniana (527-565) datowane są nieco liczniejsze znaleziska monet brązowych. Czy fakt ten uznać można za numizmatyczną przesłankę potwierdzającą teorię o załamaniu się struktur osadniczych w Polsce w V w. ?

Studia porównawcze przeprowadzone przez autora wniosku nakazują tu dużą ostrożność. Z podobnym zjawiskiem, a więc zmniejszeniem się liczby znalezisk monet w V w. i wzrostem ich liczby w VI w. mamy do czynienia na wielu obszarach (Austria, Słowenia, Francja). Przyczyną nie wydają się być przemiany osadnicze, etniczne a dzieje mennictwa późnorzymskiego/wczesnobizantyńskiego: u schyłku antyku dochodzi do załamania emisji monet brązowych, produkowane *minimi* są też (ze względu na swoje małe rozmiary) trudno wykrywalne dla archeologów. W latach 498/512 cesarz Anastazjusz dokonuje reformy mennictwa brązowego wprowadzając do obiegu, bite masowo, duże i ciężkie follisy. Wydaje się, że struktura znalezisk z Polski (i innych krajów Europy Środkowej) w V-VI w. w dużej mierze zależy właśnie od przemian mennictwa bizantyńskiego: pojawienie się w Polsce, Niemczech czy na Słowacji dużych monet brązowych Justyniana nie dowodzi predylekcji Słowian do tego rodzaju monet, a wynika z masowej produkcji tychże emisji.

Najpóźniejsze monety wczesnobizantyńskie znajdywane na terenie Polski to emisje Herakliusza (610-641). Właściwie nie znamy w Polsce monet z drugiej połowy VII-VIII w.[4]. Wydaje się, że monety wczesnobizantyńskie trafiały do Polski jako odprysk wielkiej fali monet napływających na teren Kaganatu Awarskiego. Załamanie się oblężenia Konstantynopola (626) powoduje wstrzymanie trybutów bizantyńskich na rzecz Awarów. Wydaje się, że fakt ten, jak i ogólne załamanie gospodarcze Bizancjum w początku VII w. decyduje o zaniku napływu monet bizantyńskich na ziemie Polski i Europy Środkowej.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 1 i 2.

1c. <u>Moneta bizantyńska na Białorusi.</u>

Z obszaru tego pochodzi nieco ponad 30 monet bizantyńskich. Ciekawe, iż nie znamy stąd żadnych monet VI-wiecznych – fakt ten zdecydowanie odróżnia obszar Białorusi od krajów Europy Środkowej (Polski, Słowacji, Czech), skąd znamy liczne emisje m.in. Justyniana I.

Z Pińska pochodzi natomiast moneta Konstansa II (641-668), wybita na Sycylii – należy ona do grupy monet „italskich" wspomnianych już powyżej przy okazji omawiania znaleziska z Ostrówka (pkt. 1a.). Obszar Białorusi nie był centrum cywilizacyjnym Rusi Kijowskiej, mimo to z XI-XII w. pochodzi stąd o wiele więcej monet bizantyńskich niż z Polski – różnica ta wynika oczywiście z intensywnych kontaktów Rusi z Cesarstwem Bizantyńskim. W odróżnieniu od Polski dość liczne są tu emisje złote (wielki skarb z Pińska) i brązowe.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 3.

[4] Obecnie najmłodszą monetą jest emisja Justyniana II (MIB 78 [685-695]) z Tałt, por. A. Dymowski, M. Orzechowska, M. Rudnicki. *Eine frühbyzantinische Münze aus der multikulturellen Siedlung von Talty. Fundstelle II in den Mazuren (Nord-Ost Polen).* Acta Archaeologica Carpathica, 47(2012) w druku.

2. Polska, Bizancjum, Ruś w X-XIII w.: wzajemne kontakty, chrystianizacja, kształtowanie się pogranicza polsko-ruskiego i Europy Środkowo-Wschodniej

W latach 2005-2008 udało się zorganizować zespół badawczy zajmujący się problematyką chrystianizacji Europy Środkowo-Wschodniej i pogranicza polsko-ruskiego. Początkowo w jego skład wchodzili polscy archeolodzy i historycy sztuki (M. P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska, M. Wołoszyn). Efektem naszej współpracy jest katalog *Sacralia Ruthenica*, w którym zaprezentowaliśmy 150 dewocjonaliów przechowywanych w Muzeum Narodowym w Krakowie i Warszawie[5]. Od początku dążyliśmy do umiędzynarodowienia naszej grupy, m.in. wspólnie organizując w 2006 r. sesję pt. *Sacralia Ruthenica – Archaeology about Christianization of Eastern Europe (10.-13. cent.)* w ramach 12-go spotkania *European Association of Archaeologists*[6].

W latach 2006-2008 udało się autorowi niniejszego wniosku rozbudować nasz zespół o badaczy z Białorusi (K. Lavysh), Chorwacji (M. Petrinec, N. Uroda), Niemiec (Ch. Lübke, M. Hardt), Rosji (A. Musin, A. Peskova) oraz Serbii (V. Ivanišević; P. Špehar).

Prace nad dokumentacją dewocjonaliów z Polski i zachodniej Ukrainy były możliwe dzięki realizacji w latach 2008-2011 grantu MNiSW pt. *U źródeł młodszej Europy - chrystianizacja południowo-zachodnich peryferii Rusi Kijowskiej w świetle znalezisk dewocjonaliów* (kierownik projektu: M. Wołoszyn).

W 2009 r. spotkaliśmy się na Ostrowie Lednickim, by w ramach organizowanych przez W. Dzieduszyckiego i J. Wrzesińskiego spotkaniach (*Funeralia Lednickie)* przedstawić wyniki naszych prac nad chrystianizacją Europy Środkowo-Wschodniej[7].

W następnym roku zespół nasz, wraz z M. Salamonem zorganizował konferencję poświęconą chrystianizacji Europy Środkowo-Wschodniej (Kraków 2010; *Rome, Constantinople and the Newly Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*)[8]. W spotkaniu uczestniczyło 120 badaczy z 20 krajów (63 uczestników z zagranicy).

W 2011 r. M. Wołoszyn oraz A. Musin przygotowali, w ramach 22-go Kongresu Bizantynistycznego (Sofia 2011; *Byzantium without borders),* sesję poświęconą dewocjonaliom pt. *Fragile Ambassadors - Byzantine Relics and Reliquaries inside the Empire and beyond*[9].

Materialnym świadectwem spotkań w Krakowie i Sofii jest blisko 1500 stronicowa książka[10]. Zdecydowanie dominuje tu problematyka archeologiczna: skoncentrowano się na znaleziskach

---

[5] M. P. Kruk, A. Sulikowska–Gąska, M. Wołoszyn, *Sacralia Ruthenica – Early Ruthenian and Related Metal and Stone Items in the National Museum in Cracow and National Museum in Warsaw*, Warszawa 2006.

[6] H. Dobrzańska, B.Sz. Szmoniewski, K. Ryba (red.), *European Association of Archaeologists. 12th Annual Meeting. Cracow, Poland, 19-24 September 2006. Abstracts Book*, Kraków 2006, s. 249-263.

[7] Por. artykuły autorstwa M. Wołoszyna, N. Urody, M. Petrinec, P. Spehara, A. Musina i E. Nowotny w opracowaniu: W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Tak więc po owocach poznacie ich*, Funeralia Lednickie, 12, Poznań 2010, s. 163-240.

[8] Por. M. Salamon, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Musin, P. Špehar, A. Sulikowska-Gąska, M. Wołoszyn (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence. Cracow, Poland 21-25 IX 2010. Book of Abstracts and addresses*, Kraków-Rzeszów 2010.

[9] I. Iliev (red.), *Proccedings of the 22nd International Congress of Byzantine Studies. Sofia, 22-27 August 2011*, Sofia 2011, vol. II, *Abstracts of Round Table Communications*, s. 166-184.

dewocjonaliów oraz przemianach obrządku pogrzebowego w okresie chrystianizacji. Podobnie jak w wypadku książki na temat monet bizantyńskich proszono Autorów o nadsyłanie obszernych, bogato ilustrowanych opracowań. W ciągu dwóch lat prac redakcyjnych dokonano daleko idącej unifikacji nadesłanych tekstów. W rezultacie powstało unikalne opracowanie prezentujące różne aspekty chrystianizacji obszarów od Grecji i Serbii po Ruś Kijowską i Skandynawię, a nawet Spitsbergen. Szczególne znaczenie ma publikacja dużego opracowania przez badaczy z Grecji – na ogół nie wykazujących zainteresowania we współpracy z badaczami z naszej części Europy[11]. Właśnie udział w tym wydawnictwie archeologów z Grecji, Serbii czy Bułgarii wyróżnia książkę *Rome, Constantinople...* od innych opracowań poświęconych znaczeniu dziedzictwa Konstantynopola dla Europy Środkowo-Wschodniej[12].

W tomie II tego wydawnictwa ukazała się seria opracowań mojego autorstwa (współautorstwa). Poniżej wymieniam najważniejsze zaprezentowane w nich osiągnięcia badawcze.

2a. Dewocjonalia prawosławne z Polski Piastowskiej oraz terenów bałtyjskich (X-XIII w.).

Opracowano znaleziska tej kategorii zabytków z Pomorza, Śląska, Mazowsza, Wielko- i Małopolski, a także terenów bałtyjskich. W wypadku najważniejszego zabytku – odkrytego jeszcze przed II wojną światową enkolpionu z Gniezna – opublikowano możliwie pełny zestaw danych archiwalnych na jego temat. Przeprowadzono analizę typologiczno-chronologiczną krzyża. Prawdopodobnie jego pojawienie się w Gnieźnie wiązać należy (za B. Dąb-Kalinowską)[13] z ożywieniem relacji polsko-ruskich w okresie zagrożenia mongolskiego (tatarskiego). Zaprezentowano także (do tej pory niepublikowane) dwa krzyżyki- zawieszki z Opola.

Sporo uwagi poświęcono enkolpionom odkrytym na terenach bałtyjskich (w m. Brodnica, Sątoczno oraz Sporwiny). Negatywnie zweryfikowano tezę K. Grążawskiego o bizantyńskim charakterze zabytku z Brodnicy[14]. W istocie rzeczy enkolpion ten to typowy wyrób staroruski.

Zastanawiająca jest znikoma ilość dewocjonaliów prawosławnych w Polsce Piastów[15]. Wydaje się, że nie może to wynikać np. z niechęci poddanych Piastów do użytkowania dewocjonaliów

---

[10] M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRÓDEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. I-II.

[11] W budowaniu współczesnego państwa greckiego podstawową rolę odgrywa starożytne a nie średniowieczne (bizantyńskie) dziedzictwo; zob. A. Yeroulanou, D. Damaskos, A. Delivorrias, Ch. Bouras (red.), *A singular Antiquity. Archaeology and Hellenic identity in twentieth-century Greece*, Athens 2008. Negatywną rolę odgrywają tu także XIX-wieczne zarzuty czynione Grekom, iż nie są prawdziwymi Hellenami a jedynie potomkami Słowian (słynne tezy J. Ph. Fallmerayer'a [1790-1861]; por. F. Curta, *The Edinburgh History of the Greeks, c. 500 to 1050. The Early Middle Ages*, Edinburgh 2011, s. 1-11).

[12] Por. skądinąd znakomite dzieło: M. Müller-Wille (red.), *Rom und Byzanz im Norden. Mission und Glaubenswechsel im Ostseeraum während des 8. – 14. Jahrhunderts*. Mainz – Stuttgart 1997-1998, t. I-II.

[13] B. Dąb-Kalinowska, *Trzy enkolpiony kijowskie w Polsce*, Biuletyn Historii Sztuki, 38:1 (1976), s. 3-10.

[14] K. Grążawski, *Relikwiarze z Bierzgłowa i Brodnicy - przyczynek do dziejów chrystianizacji ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, [in:] A. Mietz (red.), *Religijność na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w czasach staropolskich*, Włocławek 2003, S. 79-86.

prawosławnych (źródła pisane nie informują o większych konfliktach polsko-ruskich na tle religijnym w okresie X-XII w.). W wyniku studiów porównawczych zaobserwowano, iż na obszarach prawosławnych dewocjonalia są wyrobem spotykanym masowo: ze średniowiecznej Bułgarii znamy blisko 1500 egzemplarzy, z terenu Rusi pochodzi co najmniej 1500 enkolpionów, z obszarów Bizancjum liczba ich wynosi co najmniej 650[16]. Co ciekawe z Rusi znamy krzyżyki wykonane np. z fragmentów naczyń glinianych (Dźwinogród, ob. Zvenyhorod - wioska kilkanaście km od przedmieść Lwowa[17]). Z pewnością ich produkcja była bardzo tania, właścicielami tego rodzaju dewocjonaliów byli zapewne „zwykli" ludzie.

Tymczasem z Polski piastowskiej pochodzi mało dewocjonaliów, tak prawosławnych jak i łacińskich. Dopiero w okresie gotyku, m.in. wraz z pojawieniem się odlewanych z metali kolorowych znaków pielgrzymich sytuacja uległa zmianie[18]. Ostatecznie sformułowałem tezę, iż znikoma ilość dewocjonaliów prawosławnych z terenu Polski wynika z innych form manifestowania religijności w Polsce niż w strefie bizantyńsko-ruskiej. Dewocjonalia (tak łacińskie jak i prawosławne) nie odgrywały tu większej roli.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 6.

2b. Dewocjonalia prawosławne z terenu pogranicza polsko-ruskiego (wschodnie obszary dzisiejszej RP).

Opublikowałem całą serię enkolpionów i krzyżyków-zawieszek z Polski wschodniej (Czermno, Czułczyce, Gródek, Lubaczów i Sąsiadka).

Zwracają uwagę zwłaszcza zabytki z Czułczyc (i analogiczny z Sątoczna). Zabytki te należą do enkolpionów typu boryso-glebskiego, czyli zdobionych wyobrażeniem świętych braci męczenników Borysa i Gleba (†1015). Znane są one przede wszystkim z obszarów Rusi, niemal nie spotykamy ich poza jej granicami. Enkolpiony z Czułczyc i Sątoczna pozbawione są napisów w medalionach bocznych i górnym. Brak podobnych zabytków wśród pozostałych ok. 150 enkolpionów typu boryso-glebskiego znanych z dzisiejszej Rosji, Ukrainy i Białorusi. Postawiłem więc tezę, że krzyże z Czułczyc i Sątoczna reprezentują nowy typ enkolpionów typu boryso-glebskiego, być może specyficznych dla zachodnich peryferii Rusi Kijowskiej.

---

[15] Omówione przez autora zabytki należy uzupełnić o enkolpion z Radomia, stan. 1 por. E. Skubicha, M. Kwiatkowska-Rzodeczko (red.), *Piotrówka. Pamięć rodowodu. Katalog wystawy*, Radom 2013, s. 43.

[16] Ly. Dončeva-Petkova, *Srednovekovni kr'stove-enkolpioni ot Bl'garija (IX-XIV v.)*, Sofia 2011, s. 34, 514 ; F. G. Korzukhina, A. A. Peskova, *Drevnerusskie kresty-enkolpiony*, Sankt Peterburg 2003, s. 6, 428 ; B. Pitarakis, *Les croix - reliquaires pectorales byzantines en bronze*, Paris 2006.

[17] Zob. V. Hupalo, *Christian devotional objects from early medieval Zvenigorod (now Zvenyhorod,[Ukraine])*, [w:] M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRODEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1, 2, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 591-610.

[18] B. Chudzińska, *Archaeological evidence from today's Poland on personal piety during the late Middle Ages*, w:] M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, M. Hardt, M.P. Kruk, A. Sulikowska-Gąska (red.), *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe: Archaeological and Historical Evidence*, U ŹRODEŁ EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ / FRÜHZEIT OSTMITTELEUROPA 1, 2, Kraków – Leipzig – Rzeszów – Warszawa 2012, t. II, s. 203-223.

W wypadku krzyżyka-zawieszki z Sąsiadki (pochodzącego jeszcze z badań Z. Wartołowskiej [zabytek znaleziono w 1951 r.]) wykazałem, iż analogiczne przedmioty znamy nie tylko z Rusi ale i z Bałkanów. Najprawdopodobniej krzyżyk z Sąsiadki zaliczyć należy do nielicznych bizantyńskich dewocjonaliów znanych z Polski Pierwszych Piastów.

Negatywnie zweryfikowano z kolei tezę A. i E. Kokowskich, którzy uznawali enkolpiony wydzielonego przez siebie typu Obrowiec za wyroby lokalne, charakterystyczne dla zachodnich peryferii Rusi[19]. W istocie zabytki te znamy z wielu regionów Europy Wschodniej.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 6, 7, 8.

2c. Bizantyński i łaciński model chrystianizacji Europy Środkowo-Wschodniej ?

Powyżej wskazano już na pewne odmienności między obszarami chrystianizowanymi przez „Rzym" i „Konstantynopol" – ten drugi obszar cechuje powszechne manifestowanie religijności przy pomocy dewocjonaliów.

W ramach przedkładanego cyklu prac *Polska a cywilizacja bizantyńsko-ruska w VI-XIII w. ...* omówiono także problem *dwojewierija* oraz układu rąk zmarłych, mającego odróżniać Kościół Wschodni od Zachodniego.

Już w XIX w. sformułowano tezę o funkcjonowaniu na Rusi tzw. *dwojewierija*, a więc mieszaniny wierzeń pogańskich i chrześcijańskich, de facto akceptowanych przez Kościół Rusi. Należy wyraźnie podkreślić, iż trwanie elementów pogańskich charakterystyczne jest dla wszystkich nawracanych w średniowieczu (a także później) ludów. Trudno więc jednoznacznie rozstrzygnąć, czy przeżytki pogaństwa na Rusi należy rozpatrywać jako typowy element kultury średniowiecznej Europy (tak łacińskiej jak i prawosławnej), gdzie na obszarach peryferyjnych „stare" trwa po prostu dłużej niż w centrum, czy też jako zjawisko specyficzne dla Rusi.

Trudno zanegować osąd J. H. Billingtona, wg którego „[...] pomysłowa hipoteza, że na Rusi istniało głęboko zakorzenione dwojewierije [...] więcej mówi o protekcjonalnej postawie zachodnich obserwatorów i romantycznej wyobraźni rosyjskich etnografów niż o samej rzeczywistości rosyjskiej"[20]. Trudno także zaprzeczyć tezie, zgodnie z którą w okresie istnienia ZSRR pojęcie *dwojewierije* służyło podkreślaniu wyjątkowego (niezależnego) charakteru cywilizacji Rusi Kijowskiej[21], której jedynym prawowitym spadkobiercą miał być - równie wyjątkowy - Kraj Rad.

Mimo to, jestem przekonany, iż trwanie kurhanowej formy pochówku na Rusi aż po wiek XII (a nawet do około roku 1300) i szybki zanik pogańskiego zwyczaju sypania kurhanów na terenach Słowiańszczyzny chrystianizowanej przez Kościół Łaciński (co zostało zaobserwowane przez H. Zoll-

[19] A. i E. Kokowscy, *Dalsze wczesnośredniowieczne relikwiarze-enkolpiony i metalowe krzyżyki z Gródka nad Bugiem*, Archeologia Polski Środkowo-Wschodniej, 3 (1998), s. 300-302.
[20] J. H. Billington, *Ikona i topór. Historia kultury rosyjskiej*, Kraków 2008, s. 63.
[21] S. Rock, *Popular Religion in Russia: Double Belief and the Making of an Academic Myth*, New York 2007.

Adamikową[22]) musi być uznane za dowód na pewną nieskuteczność prawosławia w walce z przeżytkami pogaństwa.

Uważam więc, że wyniki prac archeologicznych dowodzą, że określenie *dwojewierije* nie jest tylko mitem naukowym.

Sądzę, że istotnym dla zrozumienia fenomenu nieskuteczności prawosławia w nawracaniu m.in. Słowian są obserwacje S. A. Iwanova[23], podkreślającego, iż Bizancjum, dziedzicząc uformowany jeszcze w klasycznej Grecji stereotyp barbarzyńcy jako istoty stojącej nieskończenie niżej od przedstawicieli cywilizacji śródziemnomorskiej nie było w stanie realizować aktywnej, efektywnej misji chrystianizacyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej i Wschodniej.

Wśród zarzutów jakie strona prawosławna przedstawiała łacinnikom (m.in. w anonimowym dziele *Opusculum contra Francos* z XI w.) pojawia się problem chowania zmarłych biskupów (ale i świeckich) z rękoma wyprostowanymi wzdłuż ciała nie zaś skrzyżowanymi. H. Zoll-Adamikowa stwierdza, iż „Źródła archeologiczne potwierdzają wprawdzie późne wprowadzenie w Kościele rzymskim obowiązku skrzyżowania rąk (późne także w stosunku do pochówków kleru), jednakże na cmentarzyskach szerokich mas ludności, zarówno wschodnio- jak i zachodniosłowiańskiej, nie obserwujemy w tym względzie jakichś odmienności" [24]. Nowsze, syntetyczne opracowania poświęcone obrządkowi pogrzebowemu na Rusi nie przynoszą tu jednoznacznych rezultatów. Zwyczaj chowania zmarłych z rękoma skrzyżowanymi na piersi znany jest oczywiście na Rusi, nie jest on jednak całkowicie dominujący. Uważam, że słuszna jest konstatacja E. Dąbrowskiej, która stwierdza, iż „Zwyczaj składania rąk zmarłego na krzyż dotyczył w tym czasie na Rusi, w sposób jednoznacznie wiążący, jedynie wyższego duchowieństwa, natomiast w stosunku do pozostałych chrześcijan był pożądany, ale nie był obligatoryjny"[25].

Mój wkład w dyskusję na ten temat polega na analizie danych archeologicznych oraz przekazów pisanych dotyczących bizantyńskich praktyk pogrzebowych. Zwróciłem uwagę na następujące problemy: 1). w Bizancjum powszechnym było chowanie kolejnych zmarłych w tej samej mogile (np. kamiennym sarkofagu). Fakt ten prowadzić musiał do zaburzenia pierwotnego układu starszych zwłok, co zaniża ilość znanych nam pochówków ze złożonymi na piersiach rękoma !; 2). zwłaszcza w klasztorach praktykowano otwieranie grobu (kilka lat po pogrzebie), usuwanie szczątków zmarłego i umieszczanie ich w rodzaju *ossuarium* (wraz z przedmiotami stanowiącymi własność zmarłego).

---

[22] Por. m.in. H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy a zróżnicowanie etniczne na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] S. Czopek, M. Parczewski (red.), *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, Rzeszów 1996, s. 81-90.

[23] S. A. Iwanow, *Misje religijne*, [w:] J. Shepard (red.), *Bizancjum, ok. 500-1204*, Warszawa 2012, s. 307-329.

[24] H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy a zróżnicowanie etniczne na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] S. Czopek, M. Parczewski (red.), *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, Rzeszów 1996, s. 81-90, tu s. 90, przyp. 7.

[25] *Pateryk kijowsko-pieczerski czyli opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych*, L. Nodzyńska (ed.), Wrocław 1993, 23, s. 195; E. Dąbrowska, *Liturgia śmierci a archeologia: Uwagi o wyborze miejsca pochowania, orientacji, ułożeniu ciała i jego ubiorze w średniowiecznej Europie łacińskiej*, [w:] tażesz, *Groby, relikwie i insygnia*, Warszawa 2008, s. 95-107, tu s. 103; por. też L. Steindorff, *Memoria in Altrussland*, Stuttgart 1994, s. 85.

Rzadziej, ale również *ossuaria* tego typu wznoszono dla osób świeckich – zwłaszcza w późnym Bizancjum służyły one refleksji nad przemijalnością ludzkiego życia. Także ta praktyka utrudniać może archeologiczną weryfikację tezy o składaniu do grobu zmarłych ze złożonymi rękoma !

Dla studiów nad interesującym nas zagadnieniem istotne są dwa przekazy. Michał Psellos (1018-1097), przygotował elegię na śmierć swojej dziewięcioletniej, zmarłej na ospę córki. Było to jedyne dziecko pisarza, który przytłoczony tragedią sporządził obszerny, wzruszający tekst. Z naszego punktu widzenia istotnym jest, iż Psellos wspomina, iż córka zdając sobie sprawę z nadchodzącej śmierci sama złożyła na piersiach ręce[26]. Podobna informacja dotyczy Diogenesa Atrikesa – mitycznego uczestnika walk na pograniczu bizantyńsko-arabskim. Ten wspaniały wojownik umiera nie na polu walki, ale pokonany przez chorobę: wobec nieuchronnej śmierci „[...] ręce złożył na krzyż na piersi młodzieniec [Dijenis Akritas -M.W.] i oddał swą duszę aniołom, wysłannikom Boga"[27].

Michał Psellos był jednym z najwybitniejszych intelektualistów Cesarstwa, głęboko przeżył śmierć swojej córki. Diogenes był ukochanym bohaterem bizantyńskiego ludu. Wydaje się, że oba przekazy uznać należy za dowodzące, iż złożenie dłoni na piersi traktowano w Bizancjum za właściwe, pożądane. Być może zwyczaj składania rąk zmarłego na piersiach, choć de facto nie jedyny na terenie Cesarstwa zaczął być (w toku sporów Wschód-Zachód [?]) traktowany jako czysto bizantyński, jako wyznacznik ortodoksyjności ? Mielibyśmy więc tu do czynienia z sytuacją podobną do tej znanej (czy też sugerowanej przez E. Dąbrowską) w wypadku monarchii Rurykowiczów.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 4, 5.

3. Polska, Bizancjum, Ruś w X-XIII w.: kształtowanie się pogranicza polsko-ruskiego i Europy Środkowo-Wschodniej

Ważnym obszarem moich studiów jest rejon Grodów Czerwieńskich, przy czym stan badań nad tym zagadnieniem wymaga współpracy wielu osób i instytucji. Przed dekadą E. Kowalczyk pisała: „Z koniecznością zmierzenia się z głęboko zakorzenionymi w świadomości historycznej dogmatami musi dojść w badaniach południowo-wschodniej części pogranicza polsko-ruskiego, zwanego umownie Grodami Czerwieńskimi. Tego terminu używa się powszechnie do nazwania bliżej nieokreślonego obszaru w środkowej lub południowej części pogranicza polsko-ruskiego, wyprowadzając jego nazwę od grodu Czerwień, zazwyczaj identyfikowanego z grodziskiem w Czermnie, gm. Tyszowce." Wyliczając różnorakie problemy badaczka stwierdziła dalej, iż „Uzyskanie odpowiedzi na te pytania jest możliwe przy połączeniu wiedzy historyka i archeologa, ale daleka jestem od przypuszczenia, że w obecnym stanie badań można osiągnąć zadowalający rezultat"[28].

---

[26] Michal Psellos, *Funeral Oration on His Daughter, Styliane*, [w:] K. N. Sathas (ed.), *Mesaionikē Bibliothēkē*, Paris 1876, t. V, s. 62-87.

[27] Dijenis Akritas, *Opowieści z kresów bizantyńskich*, M. Borowska (ed.), Warszawa 1998, VIII.195-196, s. 220.

[28] E. Kowalczyk, *Momenty geograficzne państwa Bolesława Chrobrego. Na styku historii i archeologii*, Kwartalnik Historyczny, 57 (2000), s. 41-76, tu s. 56.

Prace nad opracowaniem całości materiałów z Czermna i Gródka realizuję we współpracy międzynarodowej, uczestnicząc w działalności GWZO - Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas an der Universität Leipzig. W latach 2008-2010 uczestniczyłem w projekcie pt. *Vergleichende Untersuchungen zum sozialen, wirtschaftlichen und kulturellen Wandel in den Grenz- und Kontaktzonen Ostmitteleuropas im Mittelalter* (koordynatorzy projektu: Prof. dr hab. Ch. Lübke, Prof. dr M. Hardt). W latach 2011-2013, jako stypendysta Fundacji im. Alexandra von Humboldta realizuję w Lipsku projekt pt. *Treuer Freund oder unüberwindlicher Gegner? Die Westslawen im 10.-12. Jahrhundert und ihre Beziehungen zur byzantinisch-altrussischen Welt* (opieka naukowa: Prof. dr hab. Ch. Lübke, GWZO).

3a. Grody Czerwieńskie w świetle źródeł pisanych.

Dokonano analizy źródeł pisanych dotyczących najstarszej wschodniej granicy Polski (Powieść lat minionych; tzw. Kronika halicko-wołyńska [zwł. opis walk polsko-ruskich z 1268]); kroniki Thietmara, Galla Anonima, Kosmasa; przekaz Ibrāhīma ibn Ja'kūba; dokument Dagome Iudex; tzw. Geograf Bawarski; Konstantyn Porfirogeneta i jego De administrando imperio; tzw. dokument praski z 1086 r.). W opracowaniu tym uwzględniono m.in. wyniki najnowszych badań nad kroniką Galla Anonima (J. Banaszkiewicz, M. Cetwiński, P. Żmudzki, G. Althoff).

Termin Grody Czerwieńskie pojawia się w *Powieści lat minionych* pod rokiem 1018 i 1031, z kolei pod rokiem 981 znajdujemy słynne zdanie „Poszedł Włodzimierz ku Lachom i zajął grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne grody, które są i do dziś dnia pod Rusią"[29].

Najstarsza wschodnia granica Polski (państwa Piastów) znajdowała się na zachód od Bugu. Dopiero wzrost pozycji międzynarodowej Polski w okresie panowania Bolesława Chrobrego, a z kolei osłabienie Rusi po śmierci Włodzimierza Wielkiego w 1015 r. doprowadziły do ekspedycji roku 1018, która skutkowała przyłączeniem regionu Grodów Czerwieńskich do piastowskiego dominium. Ziemie te zostały utracone w 1031 r., wydaje się, iż ponownie weszły one w skład państwa polskiego (*Corona regni Poloniae*) dopiero w XIV w.

Przeanalizowałem także tekst Jana Długosza (*Chorografia*) poświadczający znaczenie walk polsko-ruskich w pocz. XI w. dla formowania się polskiej świadomości historycznej u schyłku średniowiecza.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 12.

3b. Grody Czerwieńskie w świetle badań archeologicznych w l. 2010-2011.

W latach 2010-2011 A. Kokowski i M. Piotrowski dokonali na terenie Czermna sensacyjnych odkryć, które pozwalają spojrzeć na założenie w Czermnie w nowym świetle. Zainwentaryzowano wówczas niemal 2.500 zabytków, w tym dwa skarby, kilkaset plomb drohiczyńskich, pieczęci, elementy

[29] *Powieść lat minionych*, F. Sielicki (ed.), Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 58.

uzbrojenia i dewocjonalia. W latach 2011-2012, przy ogromnym udziale autora wniosku zakonserwowano i opracowano najważniejsze grupy zabytków[30].

Wykonałem opis oraz wydatowałem ponad 40 ozdób wchodzących w skład dwóch skarbów z Czermna. Wskazałem na najbliższe im zespoły (Demidiv oraz Sokal na Ukrainie; Voineşti w Mołdawii); moment ukrycia obu skarbów należy datować na okres od połowy do końca XIII, ewentualnie początku XIV stulecia.

Wykonałem analizę pieczęci z Czermna. Zidentyfikowałem wystawców pięciu z nich (książęta ruscy Jarosław [1100–1118], Dawid Igorevicz [†1112] i Ruryk Rościsławicz [†1215]). Zaprezentowałem stan badań nad bizantyńską sfragistyką, podkreślając, iż obecnie znaleziska pieczęci nie koniecznie wiązane są z działalnością dyplomatyczną ale handlową; m.in. wg V. Bulgakov znaleziska pieczęci częste mają być na terenach portów[31]. Wykazano, że wytwarzanie pieczęci jest charakterystyczne dla świata bizantyńsko-ruskiego (tylko w kolekcji Dumbarton Oaks Center przy Harvard University przechowywanych jest 17.000 pieczęci bizantyńskich)[32], a niemal nie znane w łacińskiej części Europy Środkowo-Wschodniej (w X-XII w.). Tym samym pieczęci z Czermna bardzo wyraźnie podkreślają wschodni (ruski) charakter tego ośrodka.

Opublikowano wybrane plomby typu drohiczyńskiego, przedstawiając historię badań nad tymi przedmiotami. Omówiono najważniejsze elementy dyskusji na temat funkcji i chronologii plomb.

W wyniku analizy materiału zabytkowego z Czermna postawiłem tezę, iż Grody Czerwieńskie (założenia obronne w m. Czermno i Gródek) we wczesnym średniowieczu nie były tylko małymi, wojskowymi strażnicami. Ilość dewocjonaliów, pieczęci, czy wreszcie plomb typu drohiczyńskiego nakazuje traktować je jako lokalne centra cywilizacyjne pogranicza polsko-ruskiego, rozległe zespoły osadnicze o dużym znaczeniu handlowym.

*

Dość powszechnie przyjmuje się, iż region Grodów Czerwieńskich identyfikować należy z umocnieniami we wsi Czermno (gród Czerwień) oraz Gródku (gród Wołyń). Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, iż wciąż brak wiarygodniej analizy archeologicznej tej tezy. W 1997 r. J. Gurba i A. Urbański pobrali na terenie Czermna próby drewna, analizowane następnie przez M. Krąpca. Najstarsze daty pozyskane z wału grodziska odnoszą się do XI w. (próba nr 1 po roku 1007 i po 1030; próba nr 2 po 1027 i po 1050) co zdawałoby się wyklucza identyfikację Czermna z Czerwieniem[33].

---

[30] Konserwacji i analizie pieczęci służy kierowany przeze mnie grant *Seals at the Border; Seals in the Context: Seals and Dorogichin Seals from Czermno*, przyznany przez Dumbarton Oaks Center przy Harvard University (okres realizacji 2012-2013).

[31] V. Bulgakova, *‚Der Siegelfund von Seraskerat' in Konstantinopel. Ein Historiographischer Mythos?*, [w:] Ch. Stavrakos, B. Papadopoulou (red.), *Epeironde. Proceedings of the 10th International Symposium of Byzantine Sigillography (Ioannina,1.-3. October 2009)*, Wiesbaden, s. 47-65.

[32] J. Nesbitt, *Sigillography*, [w:] E. Jeffreys, J. Haldon,R. Cormack (red.), *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, Oxford 2008, s. 150-156.

[33] A. Urbański, *Nowe datowanie grodziska w Czermnie nad Huczwą*, [w:] A. Buko, Z. Świechowski (red.), *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Warszawa 2000, s. 239-243.

Założenie takie pojawia się w niektórych opracowaniach historyków[34]. Wydaje się, że opublikowane daty dendro nie mogą być elementem rozstrzygającym w dyskusji na temat chronologii tego obiektu ze względu na poważne braki metodologiczne towarzyszące ich pobraniu. Rozstrzygnięcie kwestii datowania najstarszych umocnień obu grodów przynieść mogą dopiero badania wykopaliskowe, w tym wyniki analiz dendrochronologicznych. Mam nadzieję, iż jeszcze w 2013 r. rozpoczną się w Czermnie badania wykopaliskowe, które umożliwią uzyskanie wiarygodnych danych o początkach obu zespołów grodowych[35].

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 9.

3c. Grody Czerwieńskie - historia badań.

W opracowaniach archeologicznych *historia badań* sprowadza się na ogół do - dość nużącego - wyliczenia poszczególnych kampanii wykopaliskowych. W wypadku Grodów Czerwieńskich istotnym jest próba odpowiedzi na pytanie o przyczyny tak złego stanu badań tego regionu mimo, iż obfituje on w fantastyczne znaleziska.

Studia nad tym zagadnieniem prowadziłem korzystając z pomocy historyków historiografii i historyków XX wieku (M. Aust [Monachium], K. Błachowska [Warszawa], E. Eckert (Lüneburg), F. Hadler (Lipsk), M. Kornat (Warszawa), W. Mędrzecki (Warszawa), G. Motyka [Kraków], A. Musin [St. Petersburg], K. Reichenbach [Lipsk], A. L. Sowa [Kraków], R. Stobiecki [Łódź], J. Tebinka [Gdańsk], S. Ters'kij [Lwów]). Przeprowadziłem także rozmowy z żyjącymi uczestnikami badań na terenie Grodów Czerwieńskich w latach 50-tych XX w. Niezwykle inspirujące były dla mnie książki M. Zaremby[36].

Wydaje się, że w dużej mierze przyczyną fatalnego stanu rozpoznania obu stanowisk jest uwikłanie studiów nad tym regionem, czy szerzej nad problemem Grodów Czerwieńskich w spory polityczne dotyczące przebiegu wschodniej granicy Rzeczpospolitej. Wskazałem na następujące czynniki, które wpływały hamująco na rozwój badań nad Grodami Czerwieńskimi zarówno ze strony archeologów jak i historyków: 1) polsko-rosyjski spór o prawo do terenów zabużańskiej części pierwszej Rzeczypospolitej; 2) polsko-ukraiński spór wokół idei niepodległej Ukrainy i jej granic; 3) wcześniejsze spory i konflikty intelektualne (oraz zbrojne) osiągnęły apokaliptyczne rozmiary w okresie II wojny światowej, skutkując w praktyce likwidacją obszaru mieszanego osadnictwa polsko-

[34] J. Tyszkiewicz, *The Oldest Eastern Border of the Piast State – an attempted summary*, Quaestiones Medii Aevi Novae, 9 (2004), s. 183-204, tu s. 195; M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008, s. 170-219; por. też E. Kowalczyk, *Momenty geograficzne państwa Bolesława Chrobrego. Na styku historii i archeologii*, Kwartalnik Historyczny, 57 (2000), s. 41-76, tu s. 56-58.

[35] Prace te prowadzone będą w ramach projektu *Złote jabłko polskiej archeologii. Zespoły grodowe w Czermnie i Gródku (Grody Czerwieńskie) - chronologia i funkcja w świetle badań dawnych oraz weryfikacyjnych*; Narodowy Program Rozwoju Humanistyki; projekt nr 12H 12 0064 81, [przewidzianego do realizacji] w latach 2013-2016 pod moim kierunkiem.

[36] M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001; tenże, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

ukraińskiego; 4) dominacja ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-89/91; 5) brak legitymacji do sprawowania władzy przez PPR/PZPR.

Ten ostatni fakt decydował o tym, iż władze PRL starały się podkreślać korzystne aspekty utraty tzw. Kresów i umocowania zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie: machina propagandowa PRL nie szczędziła środków dla uzasadnienia naszych odwiecznych praw do Szczecina czy Wrocławia. Równie słuszna była wschodnia granica PRL, rzekomo wytyczona wzdłuż sprawiedliwej linii Curzona. Przypominanie o znaczeniu kultury polskiej dla ziem na wschód od owej linii nie było preferowanym tematem badawczym. Równocześnie – i to z mojego punktu widzenia jest najistotniejsze – mówienie o elementach prawosławnych, ruskich we wschodniej części dzisiejszej Polski nie odpowiadało wizji PRL „szczęśliwie wybawionej" od „koszmaru" mniejszości etnicznych czy religijnych.

Postawiłem tezę o tym, iż badania realizowane w Czermnie latem 1940 r. przez ukraińskiego archeologa L. Čykalenko wiązały się z działaniami Ukraińskiego Centralnego Komitetu (na czele z V. Kubijovyčem) zmierzającego do przekonania H. Franka do prowadzenia proukraińskiej i antypolskiej polityki we wschodniej części Generalnej Guberni.

Wykazałem, iż informacje A. Abramowicza[37] o związku prac wykopaliskowych w Czermnie (1952) z korektą granic PRL jest do pewnego stopnia nieporozumieniem: ZSRR faktycznie planował jesienią 1952 odebranie Polsce regionu Hrubieszowa[38], były to jednak plany ściśle tajne, nie wydaje się możliwe by archeolodzy o nich wiedzieli. Analiza dokumentów PZPR (raporty „z terenu") przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie[39] pozwalają stwierdzić, iż korekta granicy PRL dokonana w 1951 r. wywołała w Polsce ogromną panikę – wspomnienia A. Abramowicza wydają się po prostu refleksem obaw i trosk wywołanych zmianą granicy PRL w 1951 r.

Utrata przez Polskę tzw. Kresów ma także ogromne znaczenie dla rozwoju polskiej archeologii – likwidacja niezwykle prężnego ośrodka archeologicznego we Lwowie[40] dodatkowo utrudniała podjęcie większych akcji wykopaliskowych na wschodzie Polski. Podejmowane prace (J. Gurba) nie były niestety uwieńczone odpowiednimi monografiami.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 6.

3d. Formowanie się pogranicza polsko-ruskiego.

---

[37] „Wśród archeologów odczuwano wtedy [w trakcie badań w Czermnie w 1952 r. – M.W.] niepokój czy badania te nie są jakimś wstępem do korekty granicy na wschodzie", por. A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa - Łódź 1991, s. 159.

[38] J. Tebinka, *Proponowana zmiana polskiej granicy wschodniej w 1952 r.*, Dzieje Najnowsze, 3 (1994), s. 71-75.

[39] Por. *Informacja o nastrojach w związku z wymianą odcinków pogranicznych* (maszynopis), AAN (PZPR, Komitet Centralny-Wydział Organizacyjny-Referat Sprawozdawczy, nr 1677/51 [23.05.1951]); *O działalności wroga* (maszynopis), AAN (PZPR, Komitet Centralny-Wydział Organizacyjny-Referat Sprawozdawczy, nr 1801/51 [04.06. 1957]); zob. także D. Jarosz, *Pogłoski jako wyraz świadomości potocznej chłopów w Polsce w l. 1949-56*, Dzieje Najnowsze, 25 (1993), s. 39-55, tu s. 49-50.

[40] O. Sytnyk, *Katedra archeologii Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1905-2005*, Przegląd Archeologiczny, 54 (2006), s. 125-159; S. K. Kozłowski, O. Sytnyk (red.), *Profesor Leon Kozłowski*, Lwów-Warszawa 2010; J. Lech, D. Piotrowska, *Leon Kozłowski (1892-1944): an archaeologist who lived in interesting times*, Archaeologia Polona, 47 (2009[2011]), s. 179-219.

Analiza źródeł pisanych, zabytków kultury materialnej z Czermna i Gródka, a także szerokie studia porównawcze pozwoliły mi sformułować następujące wnioski syntetyczne dotyczące pogranicza polsko-ruskiego.

Z Czermna, Gródka ale także i innych ośrodków Polski wschodniej pochodzą liczebnie bogate zespoły zabytków. Ich ilość, różnorodność (oraz piękno) zdecydowanie przewyższa liczbę zabytków ruchomych znanych np. z wczesnośredniowiecznego Krakowa, Wrocławia, Gniezna, czy Gdańska. Fakt ten upodabnia natomiast Czermno i Gródek do ośrodków Rusi Kijowskiej, takich jak stołeczny gród nad Dnieprem czy np. Nowogród.

Zdecydowana większość zabytków z Czermna czy Gródka ma „ruski charakter kulturowy": tzn. dla niektórych spośród nich można wskazać analogie bizantyńskie, generalnie jednak podobne przedmioty pochodzą z obszarów dzisiejszej Ukrainy, Białorusi, czy Rosji.

Czy oznacza to, iż ziemie nad środkowym Bugiem były we wczesnym średniowieczu po prostu ruskie?

Pełna odpowiedź na to pytanie wykracza rzecz jasna poza ramy niniejszego dokumentu[41]. Stwierdzić należy co następuje:

Na terenach Słowiańszczyzny północnej w okresie plemiennym (do X w.) trudno zaobserwować istotniejsze różnice w kulturze materialnej, a także obyczajach pogrzebowych, które uzasadniałyby używanie określeń Słowiańszczyzna zachodnia czy wschodnia[42]. Dopiero w IX-X w. zaczynają kształtować się pewne odmienności. Zasadnicze znaczenie dla uformowania się obu grup Słowian jest jednak przyjęcie chrześcijaństwa przez Gniezno i Kijów z dwóch odmiennych ośrodków, tj. z Rzymu i Konstantynopola. Studia osadnicze dowodzą, iż kształtowanie się granic między Rusią a Polską nie następowało wzdłuż plemiennych pustek osadniczych, a polegało na rozrywaniu istniejących wspólnot terytorialnych i plemiennych[43].

W tym ujęciu pytanie o „polskość" czy „ruskość" rejonu Grodów Czerwieńskich w IX-X wieku nie jest uzasadnione.

W X/XI – XIII w. obserwujemy proces formowania się cech specyficznych dla kultury materialnej Rusi oraz Polski. Zdecydowanie bardziej wyrazistego charakteru nabiera świat Słowian wschodnich.

Uważam, iż jest to wynik wpływu kultur skandynawskiej, koczowniczej ale przede wszystkim bizantyńskiej. Oczywiście chrzest, tak Polski jak i Rusi, otwierał tereny Słowiańszczyzny północnej

---

[41] Wymagałaby także uwzględnienia wyników studiów językoznawców, na temat pogranicza polsko-ruskiego por. dwa (odmienne) spojrzenia: W. Makarski, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV. Studium językowo-etniczne*, Lublin 1996; J. Nalepa, *Pogranicze polsko-ruskie do połowy wieku XIV a archaiczne hydronimy i toponimy: weryfikacja 'weryfikacji'*, Slavia Antiqua, 41 (2000), s. 27-48. Osobne zagadnienie to problem etnicznej interpretacji źródeł archeologicznych. zob. S. Jones, *Etniczność. Podejście teoretyczne i implikacje metodologiczne*, [w:] S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska (red.), *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, Poznań 2012, s. 635-656.

[42] M. Parczewski, *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłam wschodni i zachodni*, Kraków 1991, s. 34-35; H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy a zróżnicowanie etniczne na pograniczu polsko-ruskim*, [w:] S. Czopek, M. Parczewski (red.), *Początki sąsiedztwa*, Rzeszów 1996, s. 81-90.

[43] M. Parczewski, *Początki kształtowania się...*, s. 46.

na oddziaływania wyżej stojących cywilizacyjnie obszarów. Podkreślić jednak należy, że o ile po 966 r. plemiona lechickie zapoznawały się z kulturą łacińską za pośrednictwem czeskim i niemieckim, to dorobek cywilizacji *Mediterraneum* docierał na Ruś bezpośrednio z obszaru jego średniowiecznego, chrześcijańskiego kontynuatora - Cesarstwa Bizantyńskiego. Tym chyba tłumaczyć należy niebywały rozkwit cywilizacyjny Rusi Kijowskiej, której kultura materialna, artystyczna przewyższała pod wieloma względami poziom rozwoju monarchii Piastów (szklarstwo, obróbka metali kolorowych, złożone techniki zdobnicze jak emalierstwo).

Wspomniana różnica cywilizacyjna między monarchią Piastów i Rurykowiczów ma ogromne znaczenie przy studiach nad charakterem kulturowym pogranicza polsko-ruskiego: „ruskość" tych obszarów jest o wiele bardziej wyrazista niż cechy zachodniosłowiańskie („polskie"), co nie do końca oznaczać musi nieobecność tych ostatnich. Warto podkreślić, iż np. z całej monarchii Piastów znamy zapewne mniej metalowych (brązowych) części do pasa niż z samego Nowogrodu! Już sama liczba zachowanych przedmiotów decyduje o tym, że łatwiej jest zdefiniować strój ruski niż polski.

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 6 i 11.

3e. Bizancjum i formowanie się Europy.

Pogranicze polsko-ruskie może być postrzegane nie tylko jako przedmiot zainteresowań Polaków i Ukraińców, Białorusinów czy Rosjan. W istocie rzeczy obszar ten to strefa kontaktu cywilizacji łacińskiej oraz bizantyńskiej, można więc (i należy !) analizować jego kształtowanie się także w szerszej, europejskiej perspektywie.

Uważam, że koniecznym jest wprowadzenie do polskiej archeologii średniowiecznej pojęcia *Bizantyńskiej Wspólnoty Narodów*, zaproponowanego przed ponad 40 laty przez D. Obolensky'ego (org. *Byzantine Commonewalth*) [44] . *Bizantyńska Wspólnota Narodów* obejmuje Cesarstwo Bizantyńskie jak i kraje znajdujące się pod jego wpływem (Bułgaria, Serbia, Ruś Kijowska, częściowo Rumunia, chrześcijańskie kraje Kaukazu). Pogranicze polsko-ruskie, w tym Grody Czerwieńskie to obrzeża *Bizantyńskiej Wspólnoty Narodów*. Takie spojrzenie na ten region winno ułatwić zrozumienie procesu formowania się tej strefy Europy.

Podział Europy na część zachodnią (lepszą) i wschodnią (gorszą) jest w istocie rzeczy tworem oświecenia. Wiek XX, okres zimnej wojny dodatkowo przyzwyczaił nas do takiego patrzenia na podziały i historię Europy[45]. Ta zokcydentalizowana perspektywa charakterystyczna jest także dla współczesnej mediewistyki[46], jak gorzko stwierdza A. Cameron "For most historians, Byzantium is an absence" [47]. Trudno w tym miejscu nie zauważyć, iż w obszernym (ponad 1000 stron) podręczniku

[44] D. Obolensky, *The Byzantine Commonwealth. Eastern Europe, 500-1453*, Bungay – Suffolk 1971; polska wersja terminu, por. M. Salomon, *Państwa słowiańskie w kręgu kultury bizantyńskiej*, [w:] M. Salamon (red.), *Kształtowanie średniowiecza*, Kraków-Warszawa, s. 481-529, tu s. 482.

[45] L. Wolff, *Inventing Eastern Europe*, Stanford 1994.

[46] Por. np. R. Bartlett, *Tworzenie Europy. Podbój, kolonizacja i przemiany kulturowe 950-1350*, Poznań 2003; por. S. Rosik (red.), *Słowiańszczyzna w tworzeniu Europy (X-XIII/XIV w.). Pytania o strategię badań: europeizacja a przełom cywilizacyjny*, Wrocław 2008.

[47] A. Cameron, *The Byzantines*, Oxford 2006, s. VIII.

zatytułowanym *The Archaeology of Medieval Europe* obszary prawosławne zostały w zasadzie całkowicie pominięte[48]!

Nie neguję żywotności i kreatywności (zachodnich) Europejczyków w okresie nowożytnym, uważam jednak, że m.in. wyniki badań archeologicznych na obszarze pogranicza polsko-ruskiego, ilość i piękno zabytków z tej strefy dowodzą, iż nie tylko „Zachód" ale i Bizancjum stanowiło (w X-XIII w.) aktywny czynnik formujący Europę i jej strefy kulturowe.

Zagadnienie to wymaga dalszych badań[49]. Wraz z A. Musinem zaproponowałem stosowanie określeń *romanizacja* oraz *rhomaizacja* dla opisu przemian cywilizacyjnych Europy Środkowo-Wschodniej (tzw. młodszej Europy[50]) w X-XII wieku. Pod pojęciami tymi rozumieć należy recepcję w łacińskiej części młodszej Europy dziedzictwa *Imperium Romanum* (*romanizacja*) oraz Cesarstwa Bizantyńskiego czyli *Basileia thon Rhomaion* w prawosławnej jej części (*rhomaizacja*).

Powyższe zagadnienia zaprezentowano w pracy nr 4, 5, 6, 11.

[48] Por. J. Graham-Campbell, M. Valor (red.), *The Archaeology of Medieval Europe*, Aarkus 2007, vol. I, *Eighth to Twelfth Centuries AD*; M. Carver, J. Klápště (red.), *The Archaeology of Medieval Europe*, Aarkus 2011, vol. II , *Twelfth to Sixteenth Centuries*.

[49] W ramach 23-go Kongresu Bizantynistycznego (Belgrad 2016 - *Byzantium – A World of Changes*) planujemy (P. Špehar, A. Musin, M. Wołoszyn) zorganizowanie sesji poświęconej temu zagadnieniu (tytuł zgłoszonej sesji: *Changing through reception: Newly-Converted Europe in the making. Byzantium and the formation of culture of East-Central and East Europe - an archaeological approach).*

[50] J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998.